

**330 zł**  
brutto

o tyle wzrosną płace  
zasadnicze pracowników  
obsługi lotniska  
w Pyrzowicach.

# Tygodnik

Nr 41/2019 28.11-4.12.2019 – Katowice

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**

*Porady prawnicze:*  
**NADGODZINY  
W WEEKEND**  
7 Kiedy należy się  
wynagrodzenie za  
pracę w weekend?



## Weszli do siedziby PGG. Czekają na rozmowy

3



Foto: pixabay.com/CC0

**4** Wygaszenie wielkiego pieca  
w Krakowie będzie początkiem  
końca polskiego hutnictwa.



Foto: pl-media.opel.com

**5** W ocenie „S” w gliwickiej  
fabryce łamane są zasady  
dialogu społecznego.



Foto: tysol.pl/M. Zegliński

**6** 1000 osób protestowało przed  
siedzibą zarządu Castoramy  
w obronie liderów związku.

**Liczba tygodnia:**

**– tyle wyniosła stopa bezrobocia rejestrowanego w październiku – podał Główny Urząd Statystyczny.**

Ostatni raz taki wynik zanotowano 29 lat temu, we wrześniu 1990 roku. Ze statystyk GUS wynika, że bez pracy w ubiegłym miesiącu było około 840,5 tys. osób. We wrześniu liczba ta wynosiła 851,2 tys. W porównaniu do października ubiegłego roku, w więc w ciągu 12 miesięcy, liczba osób bez pracy spadła o 96,8 tys.

**Chodzi o to zwłaszcza...**

# No i wykrakałem

**N**o i wykrakałem. Niespełna 8 lat temu popełniłem tekst o strachu, jaki towarzyszy mi podczas zabijania ryby na wigilijny stół. Strach był związany z tym, że właśnie weszła w życie nowinka w postaci instrukcji prokuratora generalnego tłumaczącej, kto może zabijać karpia i dlaczego jest wymagane do tej czynności udokumentowane papierkiem szkolenie. Żartowałem sobie z tej aberracji. Kpiłem, że żyję w strachu, iż podczas przyrządzania świeżej ryby zapuka do moich drzwi policja ichtiologiczna i mnie zapuszkuje jak byczki w sosie pomidorowym. Nie wiedziałem, że mam takie zdolności profetyczne. Wiosną tego roku sąd skazał na trzy miesiące bezwzględnego więzienia człowieka, który na targowisku zabijał ryby, odcinając im głowy. Zdaniem sądu powinien był wcześniej ogłuszyć, czyli jak sądzę w praktyce walnąć czymś ciężkim w łeb, bo chyba nie chodziło o zatrudnienie rybiego anestezjologa. Wychodzi na to, że właściwie każdy wędkarz powinien trafić za kraty, bo nie znam takiego, który zajmowałby się usypianiem ryb przed pozbawieniem żywota.

Trwa sprawa odwoławcza. Zobaczymy jak się skończy. Wolę nie pisać, że więzienia zapełnią się wędkarzami, bo jeszcze się spełni.

Rok temu pisałem o strachu przed policją klimatyczną, która pozbawi nas barszczu na wędzonce,

bo wędzenie mięsa nieodłącznie wiąże się z emisją dymu. I też się boję, czy ten żartobliwy tekst również nie okaże się powiastką profetyczną. A mam podstawy.

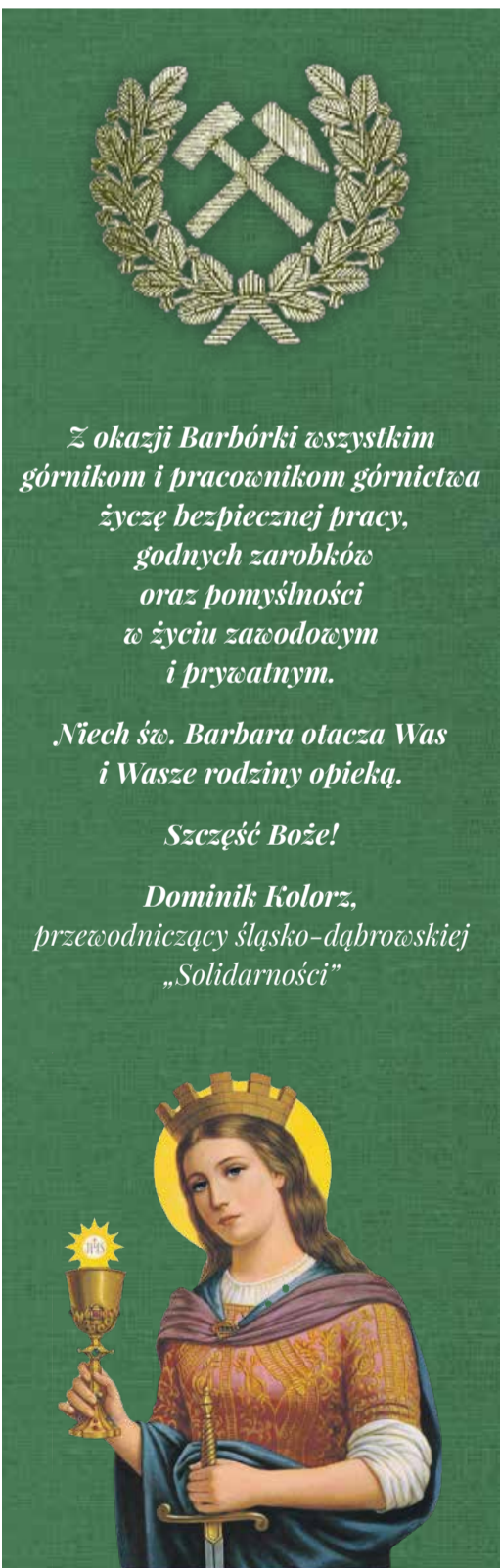
I mniejsza już o historię z karpim. Chodzi o inny wyrok sądu. Pewien mieszkaniec Krakowa został skazany na miesiąc ograniczenia wolności za palenie w piecu węglem i drewnem, czym, zdaniem sądu, naruszył przyjętą we wrześniu przez krakowski samorząd uchwałę antysmogową. Nawet gdyby napalił w kominku drewnem, albo miał zbudowany w ogródku wędzarnik i wędził tam mięso w dymie z drewna bukowego, też zostałby ukarany. Legalnie mógłby za to opalić nad kuchenką gazową kuraka z resztek piór. To, jak na razie, jest legalne. Ciekawe, jak długo. I z jakiego kraju będzie mógł pochodzić gaz do opalania kuraka, a z jakiego będzie zakazany.

Może się to wydać przesadą, ale jestem sobie w stanie wyobrazić, że już wkrótce piewcy postępu ogłoszą, że idealnie byłoby, gdyby mięso było wędzone na wiatrak, albo na panelu fotowoltaicznym. To na razie niemożliwe, ale jestem przekonany, że są mózgi, które nad tym pracują. Ścigają się z mózgami,

które pracują nad tym, aby człowiek w ogóle nie jadł mięsa, ani ryb, tylko coś super ekologicznego. Coś, co w przyrodzie nie występuje, lecz zgodnie z dyrektywami humanitarnie wytwarza się w fabrykach żarcia.

**Jeden z Drugą:)**

*Nawet gdyby miał w ogródku wędzarnik i wędził tam mięso w dymie z drewna bukowego, też zostałby ukarany. Legalnie mógłby za to opalić nad kuchenką gazową kuraka z resztek piór.*



*Z okazji Barbórki wszystkim górnikom i pracownikom górnictwa życzę bezpiecznej pracy, godnych zarobków oraz pomysłowości w życiu zawodowym i prywatnym.*

*Niech św. Barbara otacza Was i Wasze rodziny opieką.*

*Szczęść Boże!*

*Dominik Kolorz,  
przewodniczący śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”*

**Kalejdoskop:****Zwolnienia w Audi w Niemczech**

**D**o 2025 roku Audi w Niemczech zwolni ponad 9,5 tys. pracowników – podał portal **WGospodarce**. Redukcja ma objąć ok. 10 proc. załogi. Natomiast około 50 tys. pracowników otrzymało gwarancje zatrudnienia do 2029 roku. Rada zakładowa podpisała z przedstawicielami zarządu koncernu porozumienie w tej sprawie. Równocześnie pracodawca zobowiązał się do wprowadzenia nowego programu wcześniejszych emerytur.

Powodem decyzji o zwolnieniach są problemy branży motoryzacyjnej i rosnące koszty produkcji związane m.in. z unijną polityką klimatyczną. W ciągu 9 miesięcy tego roku Audi odnotowało spadek sprzedaży i przychodów.

Redukcja ma przynieść oszczędności rzędu 6 mld złotych. Pieniądze zostaną zainwestowane w rozwój aut elektrycznych i cyfryzację.

**Nie chcą reformy emerytalnej**

**5** grudnia we Francji rozpoczęło się strajk generalny przeciwko zmianom w systemie emerytalnym zapowiedzianym przez prezydenta Emmanuela Macrona. Protest organizują związki zawodowe działające w sektorze publicznym: transporcie, szkolnictwie oraz w koncernie energetycznym EDF.

Związkowcy sprzeciwiają się podniesieniu wieku emerytalnego do 64 lat. Obecnie większość pracowników może przechodzić na to świadczenie po skończeniu 62. roku życia. Jak podał portal Business Insider Polska, jest to jeden z najniższych poziomów wśród państw OECD. Francuzi nie chcą zmian, mimo że system emerytalny nad Sekwaną jest bardzo skomplikowany i składa się z przeszło 40 różnych planów. Dzieli się na emerytury podstawowe, przysługujące każdemu oraz tzw. emerytury pracownicze, uwzględniające m.in. stanowisko i wiek przejścia na świadczenie.

**Krowy w wirtualnej rzeczywistości**

**K**rowy na rosyjskiej farmie znajdującej się w pobliżu Moskwy otrzymały gogle, które mają poprawić ich samopoczucie i sprawić, że będą dawały więcej mleka – poinformował portal Deutsche Welle.

Są to specjalne zestawy VR (Virtual Reality) z programem symulującym letnie pastwisko, bazującym głównie na odcieniach czerwieni. Okazuje się, że krowy lepiej reagują na ten zestaw kolorów. Gogle zostały dostosowane do krowich tłów, a wyposażone w nie osobniki mają myśleć, że znajdują się właśnie na słonecznym pastwisku, co ma wpłynąć na lepszy nastrój.

Ten pilotażowy program jest prowadzony przez ministerstwo rolnictwa przy współpracy z naukowcami i weterynarzami. Wpływ okularów VR na produkcję mleka zostanie wykazany podczas dalszych badań.

**Oprac. Aga**

# Weszli do siedziby PGG. Czekają na rozmowy



**Grupa 40 reprezentantów 9 central związkowych z Polskiej Grupy Górniczej czeka od rana 27 listopada w siedzibie władz spółki na rozpoczęcie rozmów w sprawie podwyżek płac w kopalniach PGG. Związkowcy zapowiadają, że nie opuszczą budynku, dopóki nie uzyskają gwarancji realizacji swoich postulatów.**

**O**d 20 listopada w spółce trwa spór zbiorowy. Związki zawodowe domagają się podwyżek płac zasadniczych w 2020 roku oraz włączenia tzw. dodatków gwarantowanych do sumy, na podstawie której naliczane będą nagroda barbórkowa i nagroda roczna, czyli tzw. „czternastka”. – Zarząd miał czas do 26 listopada, aby spełnić nasze żądania. Nie zrobił tego, więc zgodnie z ustawą powinien bezwzględnie przystąpić do rozmów. Dla nas bezzwłocznie to nie jest 5 grudnia, tylko dzisiaj, dlatego właśnie dziś przyjechalśmy, weszliśmy do budynku i czekamy na rozmowy. Będziemy czekać do skutku – powiedział Bogusław Hutek, przewodniczący górniczej „Solidarności”, a zarazem szef związku w PGG podczas briefingu prasowego przed gmachem spółki. Przypomniał, że strona związkowa jasno sformu-

łowała, jakiego wzrostu płac oczekuje. – Myśmy zaproponowali 12 proc., a prezes nie przedstawił żadnej propozycji. 2 czy 3 proc. to też przecież jest propozycja, ale ona nie padła – powiedział szef górniczej „S”. Dodał, że związkowcy oczekują też od zarządu przedstawienia planu techniczno-ekonomicznego na przyszły rok, chcą wiedzieć, ile węgla firma ma wydobyć i jaka ma być jej przyszłość. Oceniał, że jeżeli zarząd PGG pod koniec listopada wciąż nie wie, ile będzie wydobywać w przyszłym roku i mówi o konieczności kolejnych analiz, to jest to postępowanie niepoważne.

Lider górniczej „Solidarności” zwrócił uwagę, że PGG ma w tym roku osiągnąć taki sam poziom wydobywania, jak w poprzednim. – Skoro w 2018 roku zysk wyniósł prawie 500 mln zł i nie zmieniły się ceny, to dlaczego zysk za ten rok ma wynieść 160 mln (przeszło trzykrotnie

mniej niż w 2018 roku – przyp. red.), co takiego się stało? – pytał Bogusław Hutek.

Na rozmowy z zarządem w sprawie podwyżek oczekują przedstawiciele 9 central związkowych: NSZZ „Solidarność”, Związku Zawodowego Górników w Polsce, MZZ „Kadra”, WZZ „Sierpień’80”, NSZZ „Solidarność’80”, Związku Zawodowego Pracowników Dołowych, Związku Zawodowego Ratowników Górniczych w Polsce, ZZ Jedności Górniczej i ZZ Maszynistów Wyciągowych.

1 sierpnia 13 central związkowych działających w PGG skierowało do zarządu spółki cztery postulaty. Dotyczyły one podwyżek płac od 2020 roku o 12 proc., przedłużenia zapisów porozumienia z kwietnia 2018 roku w sprawie dopłat do dniówek w wysokości od 18 do 32 złotych, włączenia tego tzw. dodatku gwarantowanego do sumy, na podstawie której naliczane będą nagroda

barbórkowa i „czternastka” oraz wypłacenia pracownikom PGG rekompensaty za listopad i grudzień 2019 roku. Realizację drugiego i czwartego postulatu strony uzgodniły w porozumieniach podpisanych 23 września. Wszyscy pracownicy PGG otrzymają do 10 grudnia jednorazową premię w wysokości 860 zł brutto, a tzw. dodatki gwarantowane do dniówek zostaną w przyszłym roku utrzymane. Pozostałe postulaty miały być przedmiotem dalszych negocjacji prowadzonych m.in. w oparciu o wyniki finansowe spółki po trzech kwartałach tego roku. W związku z fiaskiem rozmów prowadzonych 20 listopada, w PGG rozpoczął się spór zbiorowy.

**Grzegorz Podzorny**

*W chwili zamykania tego numeru związkowcy wciąż czekali w siedzibie PGG na przedstawienie propozycji przez zarząd spółki.*

## Podwyżki wynagrodzeń w Międzynarodowym Porcie Lotniczym w Pyrzowicach

**W**zrost wynagrodzeń zasadniczych wszystkich pracowników firmy o 330 zł brutto – to najważniejszy zapis porozumienia podpisanego 26 listopada przez organizacje związkowe działające na pyrzowickim lotnisku i ich pracodawcę – Górnośląskie Towarzystwo Lotnicze S.A. w Katowicach.

– Wzrost płac zasadniczych pociągnie za sobą podwyższenie kwartalnej premii „trzynastki” oraz nagród

jubileuszowych. W sumie miesięczne zarobki będą wyższe o ok. 8 proc. – informuje Arkadiusz Derebisz, przewodniczący zakładowej „Solidarności”.

Podwyżki wejdą w życie 1 stycznia przyszłego roku. Jest to kolejne porozumienie płacowe podpisane z pracodawcą przez stronę związkową w ostatnich latach. – Staramy się, żeby wynagrodzenia w spółce systematycznie rosły. Co roku udaje nam się wynegocjować ponad 300 zł do płacy

zasadniczej. Takie podwyżki mają przed wszystkim rekompensować pracownikom rosnące koszty utrzymania – dodaje szef zakładowej „S”.

Górnośląskie Towarzystwo Lotnicze S.A. zarządza Międzynarodowym Portem Lotniczym Katowice w Pyrzowicach. Firma zatrudnia ok. 400 osób. Są to m.in. pracownicy administracji i obsługi lotniskowej oraz służby ochrony lotniska.

# Polskie hutnictwo jest w głębokim kryzysie



Foto: pixabay.com/fcc0

**Wygazenie wielkiego pieca w Krakowie będzie początkiem końca hutnictwa w naszym kraju, jeśli polski rząd zgodzi się na tzw. „neutralność klimatyczną” forsowaną przez bogate kraje UE – alarmuje Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”. W stanowisku skierowanym do premiera Mateusza Morawieckiego związkowcy domagają się pilnej interwencji w sprawie trudnej sytuacji w sektorze stalowym.**

**W** stanowisku przyjętym podczas posiedzenia ZR, które odbyło się 27 listopada w Katowicach, przedstawiciele regionalnych władz związku zaznaczyli, że sektor stalowy w całej Unii Europejskiej znajduje się obecnie w głębokim kryzysie m.in. z powodu globalnej nadwyżki mocy produkcyjnych oraz braku skutecznej ochrony europejskiego rynku przed rekordowym poziomem importu stali spoza UE. Jednak jako główne zagrożenie dla branży związkowcy wskazali coraz bardziej restrykcyjną unijną politykę klimatyczno-energetyczną. – Hutnictwo ponosi ogromne i wciąż rosnące koszty związane z koniecznością zakupu uprawnień do emisji dwutlenku węgla. To sprawia, że europejski przemysł stalowy staje się całkowicie niekonkurencyjny wobec hut zlokalizowanych poza UE, gdzie nie obowiązują obostrzenia związane z emisją gazów cieplarnianych – czytamy w stanowisku.

Procedura wyłączenia wielkiego pieca i stalowni w należącej do ArcelorMittal

Poland hucie w Krakowie rozpoczęła się 23 listopada. Władze spółki poinformowały, że wstrzymanie pracy części surowcowej krakowskiej huty ma mieć charakter tymczasowy, jednak nie podały daty, w której wielki piec miałby zostać ponownie uruchomiony. Spółka poinformowała jedynie, że wznowienie produkcji nastąpi, gdy sytuacja rynkowa ulegnie poprawie. Jednocześnie przedstawiciele koncernu zapewniają, że na razie nie planują zwolnień. Pracownicy krakowskiego oddziału AMP zatrudnieni w części surowcowej mają zostać skierowani do innych zadań lub przeniesieni do pracy w hutach w Dąbrowie Górniczej i Sosnowcu. Firma planuje też wprowadzenie tzw. „postojowego”. Nie wiadomo jednak, co stanie się z pracownikami firm zewnętrznych i pracownikami tymczasowymi. Chodzi o kilkaset osób.

W ocenie członków Zarządu Regionu, jeśli polski rząd zgodzi się na forsowaną przez najbogatsze kraje UE tzw. „neutralność klimatyczną” do 2050 roku, wielki piec w dawnej Hucie im. Sendzimira prawdopodobnie już nigdy nie zostanie

ponownie uruchomiony. – Przeciwnie, wyłączenie części surowcowej krakowskiej huty będzie początkiem końca hutnictwa stali w Polsce. W ślad za krakowską częścią AMP wyłączane będą kolejne instalacje hutnicze, w tym w pierwszej kolejności wielkie piece w Dąbrowie Górniczej – wskazali związkowcy. Dodali, że w branży stalowej oraz sektorze okołohutniczym zagrożone likwidacją są dziesiątki tys. miejsc pracy.

Ostateczne decyzje w sprawie przyjęcia lub odrzucenia przygotowanej przez Komisję Europejską strategii osiągnięcia neutralności klimatycznej w UE do 2050 roku mają zapaść na grudniowym szczycie Rady Europejskiej. W ocenie „Solidarności” przyjęcie tego dokumentu będzie równoznaczne z koniecznością likwidacji nie tylko górnictwa i energetyki opartej na węglu, ale również wielu gałęzi przemysłu w tym właśnie hutnictwa, sektora paliwowego, chemicznego, cementowego i znacznej części przedsiębiorstw motoryzacyjnych. W stanowisku skierowanym do premiera Mateusza Morawieckiego

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” wezwał polski rząd do odrzucenia propozycji forsowanej przez najbogatsze kraje wspólnoty. – Domagamy się również wyznaczenia w Radzie Ministrów osoby odpowiedzialnej za branżę hutniczą oraz przygotowanie strategii konsolidacji aktywów hutniczych z uwzględnieniem, zarówno przedsiębiorstw kontrolowanych przez Skarb Państwa, jak i zagrożonych likwidacją zakładów znajdujących się obecnie w rękach prywatnych właścicieli – napisano w stanowisku.

ArcelorMittal Poland poinformował o zamiarze wyłączenia wielkiego pieca i stalowni w Krakowie 12 listopada. 18 listopada przeciwko decyzji spółki przed bramą główną krakowskiego zakładu protestowało kilkaset osób. Pracowników dawnej Huty im. Sendzimira wsparli związkowcy z oddziałów AMP z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Pikieta została powtórzona 21 listopada przed Małopolskim Urzędem Wojewódzkim.

**Łukasz Karczmarczyk**



# „S” krytykuje działania pracodawców w Oplu

**Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” wezwał zarządy Opel Manufacturing Poland i PSA Manufacturing Poland do podjęcia rozmów ze związkami zawodowymi dotyczących zasad transferu pracowników pomiędzy tymi firmami. W ocenie związkowców w gliwickiej fabryce łamane są podstawowe standardy dialogu społecznego.**

**W** maju 2019 roku koncern PSA, właściciel marki Opel, ogłosił, że od 2021 roku w Gliwicach będą produkowane samochody dostawcze, zamiast – jak dotychczas – aut osobowych. Niedługo po tym w sąsiedztwie OMP i na gruntach należących do tej spółki rozpoczęła się budowa nowych hal produkcyjnych. Powołano również nową spółkę początkowo noszącą nazwę Zakład Produkcji Samochodów, a obecnie PSA Manufacturing Poland. To właśnie ten nowy podmiot ma się zająć montowaniem samochodów dostawczych.

Do nowej spółki przyjęto już kilkudziesięciu pracowników dotychczas zatrudnionych w OMP. Żeby dostać pracę w nowej spółce musieli oni zwolnić się ze „starego” zakładu, który mieści się tuż obok i ma tego samego właściciela. Jak wskazuje w stanowisku Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „S”, w ten sposób osoby te straciły ciągłość pracy oraz zostały pozbawione jakichkolwiek gwarancji utrzymania dotychczasowych warunków zatrudnienia. Przeszły ich również obowiązywać wszelkie korzystne dla pracowników porozumienia wynegocjowane przez związki zawodowe. Wszystko wskazuje na to,

że przejmowanie kolejnych grup pracowników pomiędzy gliwickimi spółkami należącymi do PSA będzie realizowane dokładnie w ten sam sposób.

W ocenie władz regionalnych struktur związku transfer pracowników powinien odbywać się w oparciu o art. 23<sup>1</sup> Kodeksu pracy. Zapis ten dotyczy przejścia zakładu pracy lub jego części do nowego pracodawcy, który staje się wówczas stroną w dotychczasowych stosunkach pracy i przejmuje wszystkie zobowiązania wobec pracowników. Alternatywnym rozwiązaniem w ocenie „S” byłoby porozumienie pomiędzy zarządami obu spółek i związkami zawodowymi regulujące zasady transferu pracowników. – Niestety, z przykrością należy stwierdzić, że sposób, w jaki ten proces jest realizowany, narusza podstawowe interesy pracowników i jest prowadzony z całkowitym pominięciem dialogu społecznego – czytamy w stanowisku. – Takie postępowanie zarządów OMP i PSA Manufacturing Poland trudno odczytać inaczej, niż jako próbę celowego omięcia przepisów obowiązującego w Polsce prawa, w szczególności Kodeksu pracy oraz Ustawy o związkach zawodowych. Sytuacja ta jest szczególnie bulwersująca z uwagi na fakt, iż koncern PSA otrzymał od polskiego rządu dota-

cję na budowę nowej fabryki w Gliwicach w wysokości niemal 79 mln zł – podkreślili członkowie ZR.

Związkowcy wskazują również, że w nowej gliwickiej spółce PSA pracodawca jednostronnie ustalił zasady organizacji pracy i regulamin wynagradzania bez jakichkolwiek konsultacji ze związkami zawodowymi. – Co więcej, z informacji, które do nas docierają, wynika, że w procesie przechodzenia pracowników pomiędzy gliwickimi zakładami PSA dochodzi do przejawów dyskryminacji ze względu na przynależność związkową. Nieformalnym warunkiem otrzymania propozycji zatrudnienia w nowej spółce ma być brak przynależności do organizacji związkowej lub wystąpienie ze związku zawodowego – napisano w stanowisku.

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” wezwał zarządy Opel Manufacturing Poland oraz PSA Manufacturing Poland do natychmiastowego zaprzestania tego typu praktyk oraz podjęcia dialogu z organizacjami związkowymi. W stanowisku podkreślono, że brak realizacji tych postulatów zmusi „S” do podjęcia wszelkich przewidzianych prawem kroków w celu obrony interesów pracowników gliwickiej fabryki.

**Łukasz Karczarzyk**

# Protest w obronie związkowców z Castoramy



Foto: tysci.pl/M. Żegłowski

**25 listopada ok. 1000 osób protestowało przed siedzibą zarządu spółki Castorama Polska w Warszawie w obronie działaczy „Solidarność” dyscyplinarnie zwolnionych z pracy. W tym samym dniu przed sklepami sieci w całej Polsce przeprowadzono akcję ulotkową.**

**A**kcja protestacyjna była odpowiedzią związku na wyrzucenie z pracy całego zarządu Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” w Castoramie. 10 związkowców dostało „dyscyplinarki” za wpisy w mediach społecznościowych, które w ocenie pracodawcy naruszały dobre imię firmy. Jak tłumaczą sami zwolnieni, wpisy dotyczyły m.in. naruszania przepisów BHP w sklepach sieci oraz złych warunków pracy, czyli kwestii, o których związek zawodowy ma nie tylko prawo, ale obowiązek informować.

NSZZ „Solidarność” podkreśla, że zwolnienie będących pod szczególną ochroną liderów związku w Castora-

mie jest bezprawne i stanowi rażąco przejaw szykanowania za działalność związkową. Wnioski o przywrócenie związkowców do pracy zostały skierowane do sądu.

W pikiecie przed siedzibą zarządu Castoramy w Warszawie wzięli udział członkowie „Solidarność” z całej Polski, w tym również z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. Równolegle przed wszystkimi marketami sieci działającymi na terenie kraju przeprowadzona została akcja ulotkowa.

W trakcie trwającej kilka godzin demonstracji w Warszawie ok. 300 jej uczestników weszło do budynku zarządu. Delegacja protestujących spotkała z reprezentantami zarządu firmy. Wiceprzewodniczący „Soli-

darności” Tadeusz Majchrowicz oraz członek prezydium Komisji Krajowej związku Henryk Nakonieczny przekazali postulaty pracodawcy. – Powiedzieliśmy, że nie wchodzi w grę jakiegokolwiek wznowienie dialogu, jeśli nie zostaną przywrócenie do pracy koledzy, którzy zostali zwolnieni. Z naszej strony to warunek numer jeden – powiedział Majchrowicz po zakończeniu rozmów.

Negocjacje pomiędzy NSZZ „Solidarność”, a zarządem Castoramy zostały wznowione 27 października. Rozmowy nie przyniosły jednak porozumienia. W związku z powyższym „Solidarność” zapowiedziała kontynuowanie i eskalację akcji protestacyjnej.

**Łukasz Karczmarczyk**

**Nagroda dla pracodawców dbających o pracowników**

**W**gronie laureatów tegorocznej, XII edycji konkursu Pracodawca Przyjazny Pracownikom znalazła się firma Orlen Południe w Trzebinii. – Nominowaliśmy pracodawcę do konkursu i cieszymy się z tej nagrody, ale nie pozwolimy mu spocząć na laurach. Będziemy przyglądać się działaniom zarządu, żebyśmy za rok również mogli powiedzieć, że dba o pracowników – mówi Tomasz Żochowski, przewodniczący zakładowej „Solidarność”.

Jak podkreśla, przez ostatnie dwa lata zarząd spółki prowadził konstruktywne

negocjacje ze stroną związkową, co pozwoliło na doprowadzenie do końca wielu spraw, które były bardzo ważne dla pracowników. Dzięki dialogowi związków i pracodawcy w 2019 roku wynagrodzenia w firmie wzrosły średnio o 15 proc. Ujednolicone zostały także zapisy regulaminu pracy, który obowiązuje w obydwu rafineriach wchodzących w skład Grupy Kapitałowej Orlen Południe: w Trzebinii i w Jedliczu. Sukcesem obu stron było również zakończenie rozmów dotyczących Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy.

Konkurs Pracodawca Przyjazny Pracownikom jest organizowany przez Kom-

isję Krajową NSZZ „Solidarność” pod patronatem Prezydenta RP. Jego celem jest promowanie tych pracodawców, którzy wyróżniają się w stosowaniu dobrych praktyk w zakresie przestrzegania prawa, przepisów BHP i prowadzenia dialogu ze stroną społeczną. Jednym z wymogów konkursu jest zatrudnianie pracowników na podstawie umów o pracę.

W tym roku komisja konkursowa, w składzie której znajdują się przedstawiciele Komisji Krajowej związku, Prezydenta RP i Rady Ochrony Pracy przy Sejmie RP, wyróżniła 17 firm.

**Aga**



Centrum Ochrony Prawnej | Infolinia 801 003 138

# NADGODZINY W WEEKEND

– kiedy pracownikowi  
należy się wynagrodzenie  
za pracę w godzinach  
nadliczbowych wykonywaną  
w weekend?

Paweł Szczepańczyk CDO24

**Z**asadą wynikającą z art. 151 § 1 Kodeksu pracy jest wypłata przez pracodawcę dla pracownika wynagrodzenie za pracę wykonywaną ponad obowiązujące pracownika normy czasu pracy, a także pracę wykonywaną ponad przedłużony dobowy wymiar czasu pracy, wynikający z obowiązującego pracownika systemu i rozkładu czasu pracy na mocy wiążącej go umowy o pracę. Czy pracownikowi, który wykonuje swoje obowiązki pracownicze w weekend, zawsze należy się wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych?

Odpowiedz na powyższe pytanie brzmi: nie. Wszystko zależy będzie od przyjętego w zakładzie systemu czasu pracy. Trzeba zatem odróżnić przypadki, gdy pracodawca planuje w rozkładzie pracę w sobotę (gdy wolne z tytułu przeciętnie 5-dniowego tygodnia pracy są np. poniedziałki) albo w niedzielę (w przypadkach gdy jest ona dozwolona), od sytuacji, gdy pracodawca zrywa do pracy pracownika w sobotę lub niedzielę, które miały być dla niego – zgodnie z rozkładem – dniami wolnymi. W tym ostatnim przypadku pracodawca za pracę w wolną sobotę lub niedzielę udziela dnia wolnego, ale wyjątkowo może także zapłacić wynagrodzenie z dodatkiem.

Należy zatem ustalić, czy pracownik wykonywał pracę w godzinach nadliczbowych na dobę. Jeżeli w takim dniu pracownik wykonywał pracę ponad dobową normę czasu pracy, czyli świadczył ją np. przez 11 godzin, to praca w 9, 10 i 11 godzinie, będzie pracą w godzinach nadliczbowych na dobę. Za taką pracę oprócz normalnego wynagrodzenia, pracownikowi przysługuje dodatek w wysokości 50 proc. wynagrodzenia za każdą godzinę takiej pracy. Następnie należy ustalić, czy pracownik świadczący pracę w dniu wolnym od pracy przekroczył średnio-

tygodniową normę czasu pracy. Odpowiadamy na pytanie, czy pracownik pracował ponad 40 godzin w tygodniu. Do sytuacji takiej może dojść, jeśli w okresie rozliczeniowym nie dojdzie do udzielenia pracownikowi innego dnia wolnego od pracy w zamian za pracę wykonywaną w dniu wolnym. Wtedy praca w ciągu pierwszych ośmiu godzin w dniu wolnym spowoduje przekroczenie średniotygodniowej normy czasu pracy. Liczba dni roboczych w okresie rozliczeniowym będzie wyższa niż wynikająca z nominalnego czasu pracy w tym okresie.

Art. 129 Kodeksu pracy określa, że pracownicy powinni świadczyć pracę przeciętnie 5 dni w tygodniu w przyjętym okresie rozliczeniowym, czyli 40 godzin tygodniowo i 8 godzin dziennie. Dniem wolnym od pracy wynikającym z 5-dniowego tygodnia pracy może być każdy dzień tygodnia z wyjątkiem niedzieli, która jest dniem ustawowo wolnym od pracy (z wyjątkami określonymi w art. 15110 Kodeksu pracy). Dzień taki nie może również przypadać w święto. Na ogół, w większości polskich firm jest to sobota (tzw. wolna sobota), ale dni wolne z tytułu 5-dniowego tygodnia pracy mogą przypadać w różnych dniach tygodnia, np. w jednym tygodniu będzie to sobota, w drugim poniedziałek, a w trzecim z kolei środa. To pracodawca ustala termin takiego dnia wolnego w firmie.

Podsumowując, praca wykonywana w weekend nie zawsze jest pracą w godzinach nadliczbowych. To od ustalenia systemu czasu pracy w danym zakładzie będzie uzależniona możliwość dochodzenia roszczeń z tego tytułu od pracodawcy. Jeżeli zatem zgodziliśmy się na system czasu pracy, w którym wykonujemy swoje obowiązki w sobotę i niedzielę, nie powoduje to automatycznie okoliczności pracy w godzinach nadliczbowych. ■

Ważne wskazówki:

➔ **2.250 zł**

Minimalne wynagrodzenie za pracę (od 1 stycznia 2019 roku)

➔ **14,70 zł**

Minimalna stawka godzinowa za pracę (od 1 stycznia 2019 roku)

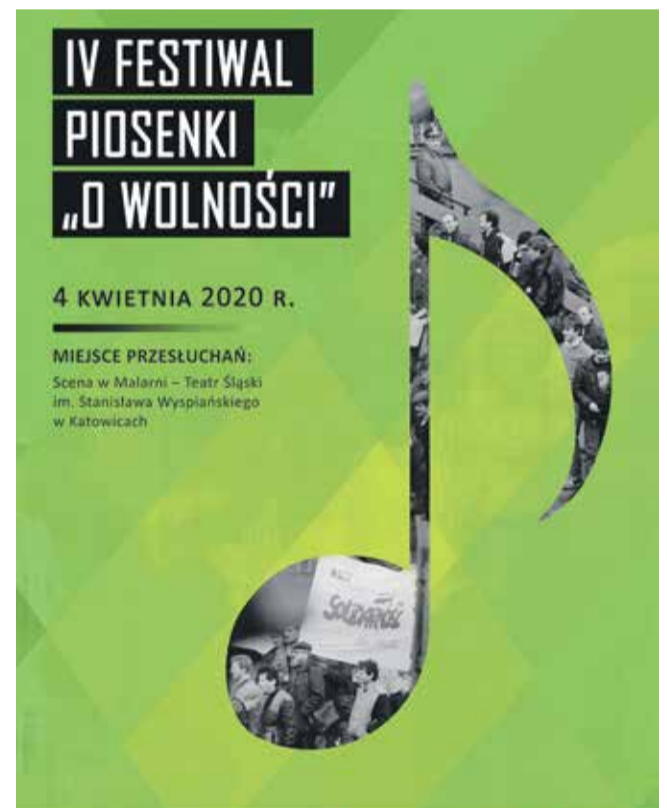
➔ **5.148,07 zł**

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku (w III kwartale 2019 roku)

➔ **1.100 zł**

Najniższa emerytura i emerytura matczyzna (od 1 marca 2019 roku)

## O wolności



**Festiwal skierowany jest do młodzieży w wieku od 10 do 25 lat. Na scenie może wystąpić zarówno solista, jak i zespół.** W zgłoszeniu należy podać liczbę uczestników, wybrany do zaprezentowania utwór oraz wymagania sprzętowe. Zgłoszenia są przyjmowane do 31 stycznia 2020 roku.

### Kontakt:

- **Aleksandra Korol-Chudy**, tel. 32 207 07 01, [aleksandra.korol-chudy@ipn.gov.pl](mailto:aleksandra.korol-chudy@ipn.gov.pl)
- **Karol Chwastek**, tel. 32 601 21 08, [karol.chwastek@scwis.pl](mailto:karol.chwastek@scwis.pl)

## Tygodnik

Śląsko-Dąbrowski NSZZ *Solidarność*

WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”  
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice

☎ 32 353-84-25

[www.solidarnoskatowice.pl](http://www.solidarnoskatowice.pl)  
tygodnik@solidarnoskatowice.pl  
☎ 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940; WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”; ADRES REDAKCJI: 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54; REDAGUJE ZESPÓŁ: Łukasz Karczmarzyk (redaktor naczelny), Beata Gajdziszewska, Agnieszka Konieczny, Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej, rzecznik ZR); SKŁAD I ŁAMANIE: Tomasz Krzak; REKLAMA: Tomasz Krzak, tel. 32 728-41-04, kom. 693 410 836; DRUK: Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec; LAYOUT: Michał Dutka, [www.michaldutka.com](http://www.michaldutka.com); NUMER ZAMKNIĘTO: 27.11.2019 roku

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65; Czechowice-Dziedzice, ul. Niepodległości 42, tel./fax 32 215-55-12; Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; Sosnowiec, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; Tychy, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; Zawiercie, ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71

☺ **Humor:**

Sanatorium, kawiarnia na  
uzdrowskim deptaku.

Pani zalotnie pyta pana:

– Panie Romanie! Niech mi pan,  
taki elegancki mężczyzna, znawca  
płci pięknej, powie: czy pana zdaniem  
kobieta po pięćdziesiątce może  
jeszcze się podobać?

– Naturalnie, pani Regino.

A po dwóch jeszcze bardziej.

★★★

Mąż siedzi przy komputerze.

Wchodzi żona:

– No puść mnie, chociaż na dziesięć  
minut, muszę coś sprawdzić w  
Internecie! Styszysz? – tarmosi go.

– Dawaj mi myszkę, no dawaj!

– Żesz psia krew! – wrzeszczy na to mąż.

– Czy ja ci wyrywam gąbkę z ręki,  
jak zmywasz gary?!

★★★

Szef do nowego pracownika:

– Mam wrażenie, że w poprzedniej  
robocie spotkało pana coś  
przerazającego!

– Raczej nie... Dlaczego?

– Bo od rana pana obserwuję i widzę,  
jak strasznie się pan boi pracy!

★★★

Kapitan Titanic wchodzi do sali  
balowej i oznajmia pasażerom:

– Mam dwie wiadomości – dobrą i złą.  
Od której mam zacząć?

– Od złej.

– Za chwilę nasz statek zatoni.

– A ta dobra?

– Dostaniemy 11 Oskarów.

**Więści powiatowe  
i ponadpowiatowe:****R**zadko opisujemy w ni-  
niejszej rubryce aktyw-  
ność naszych europo-  
słów,

bo tak naprawdę ciężko w zasadzie  
powiedzieć, czym oni się konkretnie  
zajmują. Jednak kilka dni temu filmik  
przedstawiający aktywność jednego  
z naszych europarlamentarzystów i  
to nie było jakiego, bo niedawnego  
wiceministra od górnictwa, wdarł  
się przebojem na wszystkie większe  
portale informacyjne. Otóż na nagraniu  
widać jak europoseł Grzegorz  
Tobiszowski, stojąc na tarasie jed-  
nego z budynków europarlamentu,  
najpierw niczym Chuck Norris ładuje  
kilka kopniaków w drzwi, nastę-  
pnie z kocia zwinnością przeskakuje  
barierki i po gzymsie oddala się poza  
kadr. Niestety nie wiemy, czy w tle  
leciała muzyeczka ze „Strażnika Tek-  
sasu”, bo nagranie niestety było bez  
dźwięku.

**P**óźniej okazało się, że  
bidok wyszedł na fajkę  
i zatrzasnął się na tym  
nieszczęsnym balkonie. Jako

że nie wziął ze sobą telefonu, a w  
pobliżu nie było żywej duszy, musiał  
se chłopina jakoś poradzić sam. Jedni  
się z Tobiszowskiego śmieją, inni go  
żałują, twierdząc, że miał niezwy-  
kłego pecha. Naszym zdaniem miał  
wyjątkowe szczęście. Aby wyjaśnić  
dlaczego, zadamy Wam pytanie: kim



Foto: asmen

jest Czesław Siekierski? Dajemy głowę,  
że nie macie zielonego pojęcia. Tym-  
czasem facet był europosełem przez  
3 kadencje, czyli siedział w Brukseli  
15 lat. Tobiszowski jest tam raptem od  
4 miesięcy, a już piszą o nim wszyscy.

**W**racamy na krajowe  
podwórko, bo dzieją  
się tu rzeczy wielkie.

Przedstawicielka partii Biedronia,  
a kiedyś Palikota, niejaka Wanda  
Nowicka ogłosiła na Twitterze wielki  
sukces posełek lewicy. Mianowicie  
udało się im wywalczyć, że wszyst-  
kie kobiety zasiadające w sejmowych  
ławach będą mogły se wybrać, czy na  
sejmowej papeterii chcą mieć napi-  
sane „poseł”, czy „posłanka”. Naszym  
zdaniem za sto lat, w podręcznikach  
do historii w rozdziale o najwięk-  
szych polskich zwycięstwach XX

i XXI wieku będzie Bitwa Warszaw-  
ska, „Solidarność” i właśnie to.

**N**a koniec o sukcesie po-  
słanki z drugiej strony  
sceny politycznej, niejkiej

Anny Siarkowskiej, która pobiła rekord  
świata w kategorii „wrażliwość spo-  
łeczna”. Otóż na Twitterze toczyła się  
dyskusja o pomysle budowy w Warsza-  
wie łuku triumfalnego w 100. rocznicę  
zwycięskiej wojny z bolszewikami.  
Jedni pisali, żeby zbudować. Inni, że  
lepiej za tę kasę pomóc biednym. Abs-  
trahując od tego, kto ma w tym sporze  
rację, warto przytoczyć opinię wymie-  
nionej wyżej pani Anny. Otóż jej zda-  
niem łuk należy zbudować, bo przecież  
„biedni zawsze będą”. Taką mądrość  
publicznie wygłosiła pani poseł  
na Sejm, albo posłanka, jak kto woli.

**Gospodzki&Podrózny**

Reklama

WYSOKI POZIOM ŚWIADCZONYCH USŁUG I BEZPIECZEŃSTWO NASZYCH PASAŻERÓW



Firma DRABAS zajmuje się przewozem osób od początku 1995 r.

**PROWADZIMY STAŁĄ OBSŁUGĘ LINIOWĄ NA TRASIE:**

Jastrzębie Zdrój - Żory - Katowice  
Wodzisław Śl. - Rybnik - Katowice  
Wisła - Ustroń - Skoczów - Pawłowice - Żory - Katowice  
Wodzisław Śl. - Jastrzębie Zdrój - Pawłowice Śl. - Żory - Tychy - Kraków

Nasze autobusy spełniają normy europejskie (3, 4, 5) i poddawane są okresowym kontrolom technicznym.

**PROWADZIMY RÓWNIEŻ WYNAJEM AUTOKARÓW NA TRASACH KRAJOWYCH I MIĘDZYNARODOWYCH.**

Posiadamy wszystkie wymagane licencje i zezwolenia. Obsługujemy wycieczki, wyjazdy biznesowe, prywatne (wesela, przysięgi itp.), kolonie oraz wszystkie wyjazdy zbiorowe.

**OBSŁUGA FIRM W ZAKRESIE PRZEWOZÓW PRACOWNICZYCH.**

INFORMACJE : [www.drabas.pl](http://www.drabas.pl) , TEL. 601 994 800



Reklama na pojazdach komunikacji miejskiej w przeciwieństwie do tradycyjnych billboardów przez cały czas pozostaje w ruchu, co znacząco zwiększa jej zasięg. Jest postrzegana zarówno przez pasażerów, pieszych czy też innych uczestników ruchu.

Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu serdecznie zaprasza Państwa, do zapoznania się z naszą ofertą:

- reklama na autobusach
- reklama w ramach
- reklama plakatowa
- reklama w uchwytach
- reklama na tylnej szybie

Szczegóły na stronie [www.pkm.pl](http://www.pkm.pl)

Wszystkie sprawy związane ze świadczeniem usług reklamowych w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu prowadzi i koordynuje:  
Pełnomocnik Zarządu ds. ZSZ – Monika Blachlińska, tel. kom. 660 487 151, e-mail: reklama@pkm.pl  
Referent ds reklamy – Roksana Lawenda, tel. kom. 664 057 697, e-mail: rlawenda@pkm.pl, telefon stacjonarny 032 263-50-16 wew. 218